

## POSTANOWIENIE

Dnia 15 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba

SSN Jarosław Matras (sprawozdawca)

Protokolant Agnieszka Niewiadomska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Marka Zajkowskiego,

w sprawie **M. M.**

podejrzanego z art. 190a § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 15 stycznia 2025 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę

od postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 maja 2024 r., sygn. akt X Kz 255/24,

utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego

dla Warszawy - Żoliborza w Warszawie

z dnia 13 lutego 2024 r., sygn. akt IV K 685/23,

**I. uchyla zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Okręgowemu w Warszawie;**

**II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. - Kancelaria Adwokacka w W. - 1476 zł (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) w tym 23% VAT za udzielenie podejrzanemu z urzędu pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.**

Jerzy Grubba      Kazimierz Klugiewicz      Jarosław Matras

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 13 lutego 2024 r., sygn. akt IV K 685/23, Sąd Rejonowy dla Warszawy - Żoliborza w Warszawie, na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k. umorzył postępowanie karne wobec M. M. o zarzucany mu czyn z art. 190a § 1 k.k., eliminując z opisu czynu stwierdzenie o poluzowaniu śrub mocujących koło w aucie pokrzywdzonej ( pkt I postanowienie), a na podstawie art. 93 b § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 93 c pkt 1 k.k. w zw. z art. 93 d § 1 k.k. w zw. z art. 93 g § 1 k.k. orzekł środek zabezpieczający w postaci umieszczenia M. M. w zakładzie psychiatrycznym (pkt II postanowienia).

Orzeczenie to w zakresie punktu II postanowienia, tj. w zakresie, w jakim sąd orzekł o zastosowaniu wobec podejrzanego środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia go w zakładzie psychiatrycznym, zaskarżył obrońca podejrzanego zarzucając mu naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik postępowania, tj. art. 7 w zw. z art. 93b § 1 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 93b § 5 k.p.k. w zw. z art. z art. 93g § 1 k.p.k., polegające na błędnym uznaniu, że zgromadzone w sprawie dowody, w szczególności zeznania biegłych pozwalają uznać, że zachodzi wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia czynu zabronionego o znacznej szkodliwości społecznej przez podejrzanego, podczas gdy biegli wskazywali co prawda, że niepodjęcie leczenia może powodować utrzymywanie się objawów schorzenia u podejrzanego, ale:

a. nie sformułowali pełnej prognozy kryminologicznej, na podstawie, której przypuszczać można, że podejrzanym popełni w przyszłości czyn zabroniony (jakiego rodzaju czyn mógłby to być, z jakich pobudek miałby działać pokrzywdzony), zaś samodzielny zły stan zdrowia nie stanowi wystarczającej przesłanki do umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym, wyrażonej w art. 93b § 5 k.p.k. i 93g § 1 k.p.k.;

b. nawet w przypadku uznania, że podejrzanym mógłby się dopuścić w przyszłości czynu zabronionego sąd nie poddał pod rozważenie, czy byłby to czyn zabroniony o znacznej szkodliwości społecznej i jaka była szkodliwość społeczna czynu już popełnionego (wobec wyeliminowania z jego opisu poluzowania śrub w samochodzie).

c. biegli nie przedstawili wystarczającej argumentacji, przemawiającej za tym, że leczenie ambulatoryjne byłoby dla podejrzanego wystarczającym środkiem, pozwalającym załagodzić negatywne objawy jego choroby.

W konkluzji zażalenia obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia, ewentualnie o jego zmianę poprzez orzeczenie względem podejrzanego środka zabezpieczającego o charakterze nieizolacyjnym.

Z akt sprawy wynika, że osobiste zażalenie na powyższe postanowienie wniósł także podejrzany (k. 405 akt sprawy IV K 685/23), które pomimo jego wniesienia w ustawowym terminie, nie zostało przyjęte i przekazane do rozpoznania sądowi odwoławczemu. Z treści pisma podejrzanego wynika, że kwestionuje on zarówno swoje sprawstwo jak i orzeczony wobec niego środek karny.

Postanowieniem z dnia 16 maja 2024 r., sygn. akt X Kz 255/24, Sąd Okręgowy w Warszawie, rozpoznając zażalenie obrońcy podejrzanego, utrzymał w mocy pkt II zaskarżonego postanowienia.

Kasację w tej sprawie złożył obrońca podejrzanego, który zaskarżając w całości wskazane wyżej orzeczenie sądu odwoławczego, zaskarżonemu postanowieniu zarzucił:

*„1/ rażące naruszenie prawa w postaci przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść przedmiotowego orzeczenia, a to obrazę art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. i art. 94 § 1 k.p.k. oraz art. 98 § 1 k.p.k. polegające na tym, że Sąd Okręgowy nie odniósł się w sposób należyty do podnoszonych w zażaleniu okoliczności decydujących o stopniu społecznej szkodliwości czynu zarzucanego podejrzanemu, a w szczególności, że na ocenę stopnia społecznej szkodliwości nie powinna wpływać pozytywna bądź negatywna prognoza leczenia ambulatoryjnego, proces leczenia podejrzanego oraz brak krytycyzmu podejrzanego co do stwierdzonych u niego zaburzeń chorobowych;*

*2/ rażące naruszenie prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to obrazę:*

- art. 93b § 1 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k. poprzez orzeczenie środka w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym w sytuacji, gdy czyn zarzucony podejrzanemu nie był czynem o znacznej społecznej szkodliwości,*

- *art. 93a § 1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 93b § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie, co doprowadziło do orzeczenia wobec podejrzanego środka zabezpieczającego wykraczającego poza zasadę proporcjonalności,*
- *art. 93b § 1 k.k. poprzez orzeczenie środka mimo, że z okoliczności przedmiotowej sprawy nie wynika wysokie prawdopodobieństwo, że podejrzany ponownie popełni czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości,*
- *art. 93g § 1 k.k., poprzez orzeczenie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia podejrzanego w zakładzie psychiatrycznym, podczas gdy w okolicznościach sprawy nie istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że popełni on ponownie czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną.”*

We wniosku końcowym obrońca wniósł „o uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 16 maja 2024 r. roku, sygn. akt X Kz 255/24 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.”

W odpowiedzi na kasację obrońcy podejrzanego, Prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. W toku rozprawy kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o uwzględnienie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna w zakresie zarzutu sformułowanego w pkt 1. Rację ma obrońca, że sąd odwoławczy rażąco naruszył przepis art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 k.p.k. a uchybienie to miało oczywisty wpływ na rozstrzygnięcie sądu. W zażaleniu obrońcy zakwestionowano bowiem aby czyn przypisany podejrzanemu cechował się znaczną społeczną szkodliwością, a w konsekwencji, by zachodziło wysokie prawdopodobieństwo popełnienia takiego czynu w przyszłości, wskazując, że sąd pierwszej instancji takiej oceny w ogóle nie dokonał. Spostrzeżenie to było jak najbardziej trafne, gdy przeanalizuje się uzasadnienie zaskarżonego postanowienia. W zakresie stopnia społecznej szkodliwości, a więc elementu, który musi być poddany ocenie dla możliwości zastosowania środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym (por. art. 93b § 1 zd. drugie k.k.), sąd pierwszej instancji wskazał, że o znacznej społecznej

szkodliwości czynu świadczy charakter i rodzaj dobra naruszonego oraz skutki zachowania podejrzanego (str. 7 uzasadnienia). Nietrudno zauważyć, że takie stwierdzenie to wymienienie za ustawą (art. 115 § 2 k.k.) tych elementów, które muszą być poddane analizie przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu. W istocie zatem sąd pierwszej instancji z rażącą obrazą art. 93b § 1 k.k. w zw. z art. 93g § 1 k.k. w zw. z art. 1 § 1 k.k. i w zw. z art. 115 § 2 k.k. zastosował najsurowszy środek zabezpieczający **bez dokonania oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu**, albowiem taką oceną nie jest przywołanie za ustawą elementów, które decydują o stopniu społecznej szkodliwości. Nie trzeba przecież przekonywać, że prawidłowa realizacja tych norm prawa karnego materialnego powinna polegać na tym, aby kierując się desygnatami wskazanymi w art. 115 § 2 k.k. określić – z odwołaniem się do konkretnych okoliczności czynu poddanego osądowi – rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody (w odniesieniu do samej pokrzywdzonej i np. wpływu co do prowadzenia przez nią gabinetu), okoliczności popełnienia czynu (a więc uwzględnić przyczynę zachowania podejrzanego, częstotliwość podejmowanych zachowań ich „jakość” itp., ale także np. to, iż nie można było ustalić najbardziej niebezpiecznego dla dobra pokrzywdzonej zachowania w postaci obluźowania śrub koła), motywację podejrzanego i inne okoliczności istotne dla oceny stopnia społecznej szkodliwości. Brak oceny tych zachowań słusznie więc został zakwestionowany w zażaleniu obrońcy podejrzanego, choć także można byłoby oczekiwać bardziej obszernego opisu tego uchybienia. Sąd odwoławczy zamiast rzetelnie odnieść się do zarzutu zażalenia, tak jak wymaga tego art. 433 § 2 k.p.k., odwołał się jedynie do opisu sposobu działania podejrzanego i znów nie skonkretyzował tych elementów, które określają rozmiar szkody czy charakter naruszonego dobra, a zatem nie dokonał oceny stopnia społecznej szkodliwości. Ponadto stwierdził, że sama wysokość ustawowego zagrożenia czynu z art. 190a § 1 k.k. klasyfikuje ten czyn jako czyn o „dużym ciężarze gatunkowym” (str. 3 uzasadnienia), choć oczywistym jest, iż ustawowe zagrożenie danego typu czynu zabronionego nie klasyfikuje stopnia społecznej szkodliwości zachowania, które wyczerpuje znamiona tego typu czynu zabronionego, a jedynie określa to jak ustawodawca poprzez normę sankcjonującą postrzega potrzebę ochrony dobra zagrożonego zachowaniem wyczerpującym znamiona tego przestępstwa (por. np.

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2020 r., V KK 365/19). W tych okolicznościach jasne jest więc, że zarzut wskazany w pkt 1 kasacji musiał skutkować uchyleniem zaskarżonego postanowienia i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Niezależnie od tego rażącego uchybienia trzeba podkreślić, że w toku postępowania odwoławczego doszło także do innego uchybienia, które miało postać rażącego naruszenia prawa procesowego (obraza art. 433 § 1 w zw. z art. 427 § 1 w zw. z art. 428 § 1 i w zw. z art. 6 k.p.k.), tj. nierozpoznania zażalenia, które w terminie wniósł sam podejrzany, zaskarżając postanowienie w całości a zatem także w zakresie postanowienia z pkt 1 o umorzeniu postępowania. Na zażaleniu podejrzanego widnieje adnotacja – do akt sprawy, gdy tymczasem należało zażalenie przesłać celem jego rozpoznania sądowi odwoławczemu. Gdyby sąd odwoławczy należycie skontrolował tok postępowania odwoławczego zapewne by ten fakt dostrzegł i wówczas powinien rozpoznać wniesione zażalenie także w tej części, tj. w zakresie umorzenia postępowania. Wprawdzie z uzasadnienia postanowienia sądu odwoławczego wynika, że postanowienie o umorzeniu postępowania zostało poddane kontroli z urzędu (chodzi zapewne o art. 440 k.p.k. - str. 2 uzasadnienia postanowienia), ale nie trzeba przecież wykazywać, iż zakres kontroli odwoławczej na skutek środka odwoławczego wniesionego przez samą stronę – zwłaszcza gdy nie formułuje ona zarzutów (art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 in principio k.p.k.) jest szerszy niż w przypadku kontroli podejmowanej w trybie art. 440 k.p.k.

Z uwagi na zasadność zarzutu z pkt 1 kasacji zbyteczne było odniesienie się do zarzutu z pkt 2 kasacji. Na marginesie tej kwestii trzeba jednak wskazać, że w zażaleniu nie podnoszono zarzutów naruszenia prawa materialnego, a także nie kwestionowano okoliczności związanej z tym, czy orzeczenie środka w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym jest konieczne z uwagi na zasadę proporcjonalności pozbawienia wolności do wagi czynu. Z tego powodu tak sformułowany zarzut kasacji byłby chybiony, bo był wprost adresowany do sądu pierwszej instancji a nie do sądu odwoławczego. Gdyby taki zarzut postawiono w zażaleniu konieczne byłoby odniesienie się do niego przez sąd odwoławczy. Dostrzec trzeba, że sąd pierwszej instancji kwestii tej nie rozważał. Tymczasem podkreśla się przecież w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że przed podjęciem

decyzji o zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, sąd powinien przeprowadzić swego rodzaju test przez rozważenie, jaką, gdyby nie stan niepoczytalności sprawcy czynu zabronionego, karę należałoby sprawcy, za popełnienie takiego czynu zabronionego, wymierzyć i tylko w przypadku gdy nie ma wątpliwości, że właściwą karą dla takiego sprawcy za popełnienie zarzucanego mu czynu (gdyby mógł ponosić odpowiedzialność karną) byłaby bezwzględna kara pozbawienia wolności, sąd powinien podjąć decyzję o umieszczeniu takiej osoby w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym (por. np. wyrok z dnia 5 lutego 2009 r., II KK 252/08; postanowienie z dnia 25 maja 2016 r., IV KK 153/16).

Z tych wszystkich powodów orzeczono jak w postanowieniu. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy w postępowaniu odwoławczym sąd odwoławczy dostrzeże wniesione przez podejrzanego zażalenie, spowoduje jego rozpoznania razem z zażaleniem obrońcy i wnikliwie oraz rzetelnie odniesie się do obu tych wniesionych środków odwoławczych.

[J.J.]

Jerzy Grubba      Kazimierz Klugiewicz      Jarosław Matras

[t.n]